

List do Filipian

Rozdział 2

1. Jeśli więc, macie jakąś pociechę w Chrystusie, jeśli jakąś zachętę miłości, jeśli jakąś wspólnotę Ducha, jeśli jakieś wnętrze i litość 2. dopełnijcie moją radość, abyście to samo wiedzieli, mając tę samą miłość, jednomyślność i jedno mając na celu. 3. Niech nikt nie działa w celu intrygi, albo dla pustej chwały ale w pokorze, jedni drugich uznając za górujących nad sobą; 4. każdy obserwując nie tylko swoje, ale też jedni drugich. 5. To bowiem zrozumcie w was, co jest także w Chrystusie Jezusie; 6. który będąc w postaci Boga, nie torował sobie rabunku, aby być równym Bogu, 7. ale opuścił samego siebie, przyjął postać sługi i pojawił się w obrazie ludzi. 8. Także w tej postaci gdy został napotkany jako człowiek uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do kary śmierci na krzyżu. 9. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i dał mu Imię, ponad każde imię. 10. Aby na Imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebiańskich, ziemskich i podziemnych. 11. Aby też każdy język się zgodził, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca. 12. Dlatego, moi umiłowani, jak zawsze byliście posłuszni nie tylko podczas mojej obecności, ale daleko bardziej teraz, w czasie mojej nieobecności tak z bojaźnią i drżeniem dokonujcie wzajemnego wyzwolenia. 13. Gdyż Bóg jest Tym, który według upodobania, działa w was chcenie i skutek. 14. Wszystko róbcie bez narzekania oraz dyskusji, 15. abyście się stali nienaganni i nieskalani. Niewinne dzieci Boga w środku obłudnego i zepsutego plemienia, wśród którego świecicie jak blask na świecie. 16. Ku mojej chlubie zatrzymujcie słowo życia do dnia Chrystusa, że nie na darmo biegałem, ani nie pracowałem na darmo. 17. Ale jeśli jestem składany w ofierze oraz w publicznej służbie waszej wiary, cieszę się oraz współraduję z wami wszystkimi. 18. A wy tak samo się ciescie i współradujcie ze mną. 19. Zaś w Panu Jezusie mam nadzieję, że szybko pošlę do was Tymoteusza, abym się o was dowiedział oraz był dobrej myśli. 20. Ponieważ nie mam nikogo, co jednakowo myśli, który szczerze będzie się o was troszczył. 21. Gdyż wszyscy szukają swoich rzeczy, a nie tych Jezusa Chrystusa. 22. Zatem uznajcie jego doświadczenie, ponieważ jak dziecko z ojcem razem ze mną służył względem Ewangelii. 23. Jego więc, zaiste, mam nadzieję natychmiast posłać, gdy tylko z dala zobaczę sprawy odnośnie mnie. 24. A jestem przekonany w Panu, że i sam szybko przyjdę. 25. Ale uznałem za konieczne posłać do was Epafrodyta mojego brata, współpracownika, współbojownika i sługę mojej potrzeby, a waszego apostoła 26. ponieważ pragnął was wszystkich oraz był zaniepokojonym, bo usłyszeliście, że zachorował. 27. Gdyż zachorował niemalże blisko śmierci. Ale Bóg się nad nim zlitował. I nie tylko nad nim, ale i nade mną, abym nie miał smutku po smutku. 28. Więc tym gorliwiej go posłałem, byście kiedy go zobaczycie znowu się ucieszyli, a ja bym był mniej zasmucony. 29. Zatem z całą radością przyjmijcie go w Panu oraz miejcie takich w poważaniu; 30. gdyż zaryzykował życie i dla dzieła Chrystusa zbliżył się aż do śmierci, aby dopełnić przy mnie wasz brak usługi.

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012